

Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo (odcinek 59) — Wnioski Soboru Jerozolimskiego

8 maja 2024

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne – 1 lutego 2026

Witam w 59. odcinku serii *Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo*.

Obecnie zajmujemy się tym, co nazywane jest Soborem Jerozolimskim. Opis tego wydarzenia znajduje się w **Dziejach Apostolskich 15**. Na tym etapie jesteśmy w momencie, w którym Jakub, książę (nasi) sądu, powstał, aby potwierdzić świadectwa apostoła Piotra oraz Barnaby i Pawła, by dojść do porozumienia i wykazać, że to, co głoszą, ma rzeczywiste poparcie w Piśmie. Jakub przywołał **Amosa 9:11**, gdzie widzimy, że upadły Przybytek Dawida zostanie odbudowany — co jest odniesieniem do zmartwychwstania Jezusa. W wyniku tego zmartwychwstania reszta świata, cała ludzkość, będzie mogła szukać Boga.

Kontynuując, Jakub dochodzi do swojego wniosku. Czytamy od wersetu 19. Oto co mówi:

Dzieje Apostolskie 15:19 — Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga. (BT)

Są tu dwie rzeczy, na które chcę zwrócić uwagę, i obie spotykają się właśnie w tym miejscu. Jakub rozpoznaje, że poganie znajdują się w szczególnym momencie czasu. Jest to konkretny okres, w którym stali się tym, co nazywamy nowym stworzeniem. Zostali narodzeni na nowo. Są to nowo narodzeni chrześcijanie, których wielu określiłoby mianem „niemowląt w wierze”. Wcześniej w tej serii mówiliśmy o tym, że gdy chrześcijanie przychodzą do wiary, są karmieni mlekiem słowa.

Znajdujemy się więc w określonych ramach czasowych, które Jakub rozpoznaje. Mamy pogan, którzy stają się nowo narodzonymi chrześcijanami. Dopiero wchodzą w wiarę i w tym kontekście Jakub mówi: nie powinniśmy sprawiać trudności tym, którzy wchodzą do wiary i zwracają się do Boga. Wchodzą oni — jeśli tak można powiedzieć — w stan skruchy i nawrócenia. Nie należy ich niepokoić. Co Jakub ma na myśli? Mówi: nie należy ich niepokoić, mówiąc im, że nie mogą być zbawieni, jeśli nie zostaną obrzezani w ciele. Właśnie w taki sposób Jakub używa tego sformułowania.

Aby jeszcze mocniej potwierdzić ten punkt, gdy sięgniemy do listu Pawła do Galatów, zobaczymy, że używa on dokładnie tego samego wyrażenia. Przekazuje dokładnie tę samą myśl, wyrażnie w kontekście pogańskich chrześcijan w Galacji, którzy ulegali błędnej nauce, że nie mogą być zbawieni, jeśli nie zostaną obrzezani w ciele.

Chcę wam to pokazać, abyście mogli dostrzec, że terminologia użyta przez Jakuba rezonowała później w służbie Pawła i pojawia się ponownie. Paweł posłużył się dokładnie tymi samymi określeniami.

Zobaczcie to. Gdy sięgamy do **Listu do Galatów 5**, wersetów 11–12, Paweł mówi do nich:

Galatów 5:11–12 — Gdy zaś chodzi o mnie, to dlaczego jestem prześladowany, bracia, jeśli twierdzę [jak mnie o to oskarżają], że obrzezanie jest nadal konieczne do usprawiedliwienia? Wobec tego głoszona przeze mnie nauka o krzyżu nie powinna już budzić żadnego zgorszenia. (12) Wypadałoby, żeby się już do końca okaleczyli ci, którzy sięją między wami zamęt. **(BWP)**

Zauważcie, że osąd Jakuba na Soborze Jerozolimskim oraz słowa, które wypowiedział, rozbrzmiewają później także w służbie Pawła, gdy widzimy pogan w Galacji padających ofiarą tej błędnej nauki. Paweł ujmuje to w ten sposób, że oni was niepokoją, ponieważ mówią wam, że nie możecie być zbawieni, jeśli nie zostaniecie obrzezani w ciele.

W rzeczywistości w ten sposób Paweł rozpoczyna ten list. Pozwólcie, że pokażę wam **List do Galatów, rozdział 1, werset 6**. To jest jego prolog. Mówi on:

Galatów 1:6–7 — Dziwię się, że od tego, który, powołał was za łaską Chrystusa odchodzicie tak szybko ku innej ewangelii. (7) Tymczasem nie ma innej ewangelii; są tylko ludzie, którzy sięją wśród was zamęt, chcieliby odmienić Ewangelię Chrystusa. **(BWP)**

Innymi słowy, Paweł zajmuje się tym problemem od samego początku listu: ludzie przychodzili i mówili: to wspaniale, że wierzycie w żydowskiego Mesjasza. Musicie wierzyć w żydowskiego Mesjasza, aby być zbawieni, ale nie zachowacie zbawienia, jeśli nie zostaniecie obrzezani w ciele. Właśnie to apostoł Paweł nazywa wypaczaniem ewangelii Jezusa. Ci ludzie nie rozumieją ewangelii Jezusa.

Gdy idziemy dalej i ponownie spoglądamy na słowa Jakuba z wersetu 19, gdzie czytamy:

Dzieje Apostolskie 15:19 — Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga. **(BT)**

Chcę, abyście zrozumieli, że Jakub używa tej frazeologii wyraźnie w kontekście tej błędnej nauki, że poganie muszą zostać obrzezani w ciele, aby być zbawieni. To nie jest prawda. Właśnie to znaczy „czynić trudności” poganom.

Jakub jednak na tym nie kończy. Przechodzi do wersetu 20 i mówi:

Dzieje Apostolskie 15:20 — lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone i od krwi. **(BT)**

Chcę powiedzieć to od razu i wprost: z tego jednego fragmentu powstało więcej kontrowersji, więcej zamieszania oraz więcej błędnych nauk i doktryn niż niemal z jakiegokolwiek innego fragmentu Biblii. Gdy chodzi o kwestię tego, czy chrześcijanie mają zachowywać Prawo, są dziś — w tym pokoleniu — chrześcijanie, którzy nauczają i głoszą, że nie trzeba zachowywać Dziesięciu Przykazań właśnie na podstawie tego wersetu. A żadna z rzeczy, które są tu wyraźnie wymienione, nie odnosi się bezpośrednio do Dziesięciu Przykazań. Nie ma tu: „Nie będziesz mordował”. Nie ma: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. Nie ma: „Nie będziesz cudzołożył”. Nie ma: „Nie będziesz kradł”, „Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa”, „Nie będziesz pożądał”. Niczego takiego tu nie ma. To po prostu nie występuje.

Jednak Jakub mówi: „Oto co powinniśmy przekazać poganom, gdy zwracają się do Boga”. Są to te cztery wyraźne przykazania. Co ciekawe, można wręcz powiedzieć, że w rzeczywistości Jakub dał poganom, którzy zwracają się do Boga, tylko dwa przykazania. Dwa. Mówię tak dlatego, że trzy z tych przykazań są wyraźnie prawami żywieniowymi. Odnoszą się do spożywania lub przyjmowania pokarmu. A potem jest jedno, można powiedzieć, takie „odstające” — niemoralność seksualna. A więc mamy w gruncie rzeczy dwa obszary przykazań: **prawa żywieniowe** oraz **niemoralność seksualną**.

Dzisiaj chcę zająć się tym „odstającym” elementem. Chcę porozmawiać o niemoralności seksualnej. Wiecie, można by zapytać dziesięciu chrześcijan: co według was stanowi niemoralność seksualną? Prowadziłem takie rozmowy z ludźmi. I na podstawie własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że najprawdopodobniej większość chrześcijańskich mężczyzn odpowiedziałaby, że cudzołóstwo to niemoralność seksualna. Czyli niewierność w kontekście małżeństwa. Tak, to jest niemoralność seksualna. Ale ciekawe jest to, że gdy pójdziemy krok dalej, pojawia się cała gama bardzo różnych poglądów na to, co właściwie stanowi niemoralność seksualną. Innymi słowy, to, co jedna osoba uważa za biblijnie niemoralne, niekoniecznie jest tym samym, co uważa inna osoba.

Chcę o tym chwilę porozmawiać, ponieważ musicie zrozumieć, że grecki termin użyty w tym miejscu to **porneia**. A **porneia** jest określeniem parasolowym. Innymi słowy, porneia obejmuje wszelką niemoralność seksualną. Natomiast **moicheia** (μοιχεία) jest bardzo konkretnym greckim terminem używanym w Nowym Testamencie, odnoszącym się wyłącznie do niewierności małżeńskiej, czyli tego, co po polsku nazywamy cudzołóstwem. Moicheia mieści się pod parasolem porneia, ale porneia jest pojęciem znacznie szerszym. Odnosi się do wszelkiej niemoralności seksualnej.

I jeszcze raz podkreślę mój punkt: to, co ty możesz uważać za niemoralne seksualnie, niekoniecznie jest tym samym, co inny chrześcijanin uzna za niemoralne seksualnie. Kto o tym decyduje? Kto ma rację? Jak dochodzimy do właściwego wniosku? Jak definiujemy ten termin porneia? Powiem wam — jest tylko jeden sposób, aby to zrobić i jest nim Prawo. I właśnie teraz zobaczycie wartość Tory, wartość Prawa.

Ponieważ są rzeczy, których nawet Nowy Testament w ogóle nie porusza. Nowy Testament w ogóle się nimi nie zajmuje. Na przykład zoofilia. Nie ma w Nowym Testamencie ani potępienia, ani zakazu zoofilii, w sensie mężczyzny, który tak bardzo „kocha” swoje zwierzę, że mówi: chcę poślubić psa, konia, kozę — cokolwiek. A żyjemy w bardzo zaburzonym pokoleniu, w którym ludzie zawierają „małżeństwa” ze zwierzętami, a niektórzy dopuszczają się z nimi niewyobrażalnych rzeczy. W Nowym Testamencie nie ma zakazu tego typu praktyk. Prawo natomiast się tym zajmuje. Wystarczy wrócić do Księgi Kapłańskiej, do rozdziałów 18 oraz 20. Tam jest jasno powiedziane, że jest to zakazane. Jest to obrzydliwość.

Podam wam kolejny przykład. W Nowym Testamencie nie ma zakazu współżycia z żoną w czasie jej miesięcznego cyklu. A miałem chrześcijańskich mężczyzn, którzy byli zszokowani i zdumieni, że to nie jest w porządku albo że Bóg uważa to za obrzydliwość. Tego nie ma w Nowym Testamencie. Jest to wyraźnie zapisane w Prawie i ludzie, którzy świadomie się tego dopuszczają, mają zostać wykluczeni. Co innego, gdy ktoś działa w nieświadomości, a potem pokutuje i idzie dalej — to inna sytuacja. Ale jeśli ktoś świadomie lekceważy święte Słowo Boga i to, co On mówi, to stawia go w zupełnie innej kategorii.

Moglibyśmy iść dalej: moglibyśmy mówić o relacjach osób tej samej płci potępionych w Prawie albo o tym, że nie wolno poślubić bardzo bliskiego krewnego. To również jest potępione.

A więc prosty punkt, który chcę tutaj podkreślić, jest taki: niemoralność seksualna może być zdefiniowana wyłącznie przez Prawo. Kiedy Jakub wypowiedział to stwierdzenie, uczynił to w oparciu o Prawo i zgodnie z interpretacją Prawa. I jeszcze raz zwróćcie na to uwagę: w czasie obrad Soboru nie istniał Nowy Testament. Nie było czegoś takiego jak Nowy Testament. Było Prawo i Prorocy.

Bądźcie czujni. Mamy jeszcze wiele do omówienia. W następnym materiale zajmiemy się prawami żywieniowymi.

Niech Bóg was błogosławi i strzeże.

KONIEC ODCINKA 59